



Działamy dla czystego powietrza (13 czerwca 2018)

2020-04-21

O działaniach, jakie podejmuje Miasto w walce o poprawę jakości powietrza w stolicy Małopolski, rozmawiałem z Kamilem Popielą.

Kamil Popiela: Sezon grzewczy już za nami. Jakie działania podjęło Miasto w ostatnich miesiącach na rzecz poprawy jakości powietrza?

Przede wszystkim podsumujemy ubiegłoroczną akcję wymiany pieców. W Krakowie udało się ich zlikwidować ponad 6 tys. Dla porównania: we Wrocławiu ubyło czterokrotnie mniej, bo 1429, w Łodzi – 700, w Katowicach – 679, a w Poznaniu 520. To pokazuje przede wszystkim determinację krakowian, którym zależy na jakości powietrza. Szacujemy, że w tym roku uda nam się zlikwidować podobną liczbę nieekologicznych palenisk. Dzięki temu w 2019 r. wejdziemy już z tylko z jakimiś 3 tys. pieców, które powinniśmy zlikwidować do 1 września, czyli do daty, po której już nie będzie można w Krakowie palić paliwami stałymi. Aczkolwiek doskonale zdajemy sobie wszyscy sprawę z tego, że im dalej, tym trudniej, bo zostają nam przypadki szczególnie skomplikowane albo ze względów technicznych, ponieważ mamy w nich do czynienia z budynkami praktycznie zrujnowanymi, albo ze względów prawnych. Zdarza się, że np. od pokoleń ktoś nie regulował spraw spadkowych i teraz nie jest formalnie właścicielem swojego domu, zatem nie może starać się o dotację. Mamy świadomość tych trudności, dlatego utworzyliśmy specjalną ekipę urzędników – ekodoradców, którzy potrafią doradzić i pomóc właśnie w takich skomplikowanych przypadkach.

Liczba pieców maleje. Co jeszcze poza ich wymianą można zrobić dla polepszenia jakości powietrza?

Cały czas powtarzam, że powietrze nie zna granic. Stąd właśnie nasza współpraca z gminami ościennymi i wspólne kampanie informacyjne dla mieszkańców tychże gmin. Zależy nam na tym, by wszyscy potraktowali poważnie regulację, która weszła w życie już w tym roku i określiła parametry paliw, jakich można używać na terenie Małopolski.

Warto też pamiętać, że walka o czyste powietrze to nie tylko rzeczy bezpośrednio związane z węglem. To też zanieczyszczenia płynące z komunikacji, dlatego właśnie wymieniamy autobusy MPK i już we wrześniu tego roku będziemy mogli się pochwalić taborem w stu procentach ekologicznym, a więc pojazdami, które mają silniki co najmniej EURO5. Rozbudowujemy sieć parkingów typu P+R, które wpływają na zmniejszenie się ruchu w mieście. Po wakacjach uruchomimy kolejny w Małym Płaszowie. Walka ze smogiem to też sporo małych działań, których wiele osób nie wiąże bezpośrednio z jakością powietrza, a więc sprzątanie ulic na mokro czy odbiór odpadów zielonych z domów jednorodzinnych, by właściciele nie palili trawy czy gałęzi na swoich posesjach.

W maju prowadzona była kampania „Nie duś”, przypominająca o zakazie palenia w piecach po 1 września 2019 r.

Przez ostatnie lata skupialiśmy się na zachęcaniu krakowian do wymiany pieca. Teraz, gdy czasu do wprowadzenia całkowitego zakazu używania w mieście paliw stałych zostało bardzo niewiele, bo rok i dwa miesiące, najwyższa pora, by uświadomić tym, którzy zwlekali z



likwidacją pieca, że żarty się skończyły. Zakaz będzie egzekwowany, a właścicielom pieców grożą kary. Ponieważ o jakości powietrza i działaniach Miasta dużo mówimy, interesują się tym media i liczni krakowianie, wydaje nam się, że wszystko, co wiąże się z nowymi przepisami, jest już jasne i powszechnie znane. Ale okazuje się, że wielu krakowian ciągle jeszcze nie zdaje sobie sprawy z tego zakazu albo nie do końca poważnie go traktuje. Proszę sobie wyobrazić, że na jednym ze spotkań z mieszkańcami pewien pan przekonywał, że on nie wymieni pieca, bo „taniej mu wyjdzie” jak zapłaci 5 tys. zł kary i będzie nadal mógł palić węglem. Trzeba mu było dopiero uświadomić, że to nie będzie jednorazowa kara, dzięki której „wykupi sobie” możliwość palenia w piecu, lecz że będzie ona na niego nakładana za każdym razem, gdy kontrola stwierdzi, że piec jest używany. Dopiero po takim tłumaczeniu ów pan się przestraszył i zapewnił, że jednak piec zlikwiduje.

Jak jeszcze można zachęcić nieprzekonanych do wymiany pieca?

Wspominałem już o ekodoradcach, którzy pomagają rozwiązywać rozmaite problemy. Nadal zwracamy 60 proc. kosztów wymiany pieca, a najubożsi mogą liczyć na sfinansowanie tego przedsięwzięcia w całości. Do tego jesteśmy ciągle jednym z nielicznych miast, o ile nie jedynym, w których osoby o najniższych dochodach mogą liczyć na program osłonowy, a więc na zwrot różnicy w wysokości rachunków za ogrzewanie po przejściu na ekologiczne źródło ogrzewania. Nowością jest także program termomodernizacji – można będzie ubiegać się o dotację od 2 do nawet 30 tys. zł na ten cel.

W 2019 r. powietrze w Krakowie będzie czyste?

Będzie czystsze, ale, jak pokazują przykłady miast z Europy Zachodniej – całkowicie zanieczyszczenia nie da się usunąć, przykładem jest choćby Paryż czy Londyn, gdzie przekroczenia norm wciąż się zdarzają. Naszym celem jest takie zmniejszenie stężenia pyłów, aby mieszkańcom, szczególnie w okresie zimowym, lżej się oddychało.